



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Zacynamy nowy rok. Dość niezwykle w dziejach archidiecezji, skoro w lipcu żegnać będziemy odchodzącego z funkcji metropolity warszawskiego kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski. Przeprowadził Kościół warszawski przez niemal cały pontyfikat Jana Pawła II: najtrudniejsze lata stanu wojennego, transformacji ustrojowej, okres weryfikacji postaw religijnych i jakości wiary. Czy rok 2006 przyniesie także inne zmiany w życiu religijnym archidiecezji? Z pewnością wydarzeniem szczególnym będzie także zapowiadana na maj pielgrzymka Benedykta XVI, który przyjedzie do Polski po raz pierwszy jako papież, i niestety na krótko. Życzmy sobie, by najbliższy rok przyniósł nam tylko dobre wiadomości. Obyśmy kończąc kolejne 365 dni mogli powiedzieć: to był dobry czas. ■

Kirche in Not w Warszawie

Teraz inni w potrzebie

W Warszawie powstaje pierwszy w krajach Europy Środkowo-Wschodniej oddział organizacji Kirche in Not (Pomoc Kościołowi w Potrzebie).

Założona została przez holenderskiego norbertanina o. Werenfrieda van Straaten w 1947 r. Gdy zmarł 31 stycznia 2003 r. obliczono, iż zebrał i rozdał w czasie swego życia 2 mld dolarów. Nazywano go największym jałmużnikiem...

Kirche in Not, która jest katolicką organizacją międzynarodową działającą na prawie papieskim, oprócz budowania i remontowania kościołów i kaplic pomaga w utrzymaniu klasztorów. Organizacja kształci seminarzystów i księży. Pomaga w druku i kolportażu Biblii, literatury religijnej. Aktualnie udziela pomocy Kościołowi w 135 krajach.

– Jest to stowarzyszenie wiernych, którzy poprzez swoje modlitwy i dar finansowy wspierają Kościół w tych kra-



TOMASZ GOŁĄB

jach, gdzie bądź ze względu na sytuację materialną, bądź ze względu na sytuację polityczną ludzie nie mogą wyznawać wiary swobodnie – mówi ks. dr Waldemar Cisło, dyrektor polskiego biura Pomoc Kościołowi w Potrzebie, w parafii św. Michała na Mokotowie. Teraz do grona 700 tysięcy stałych darczyńców w 17 krajach, gdzie istnieją bu-

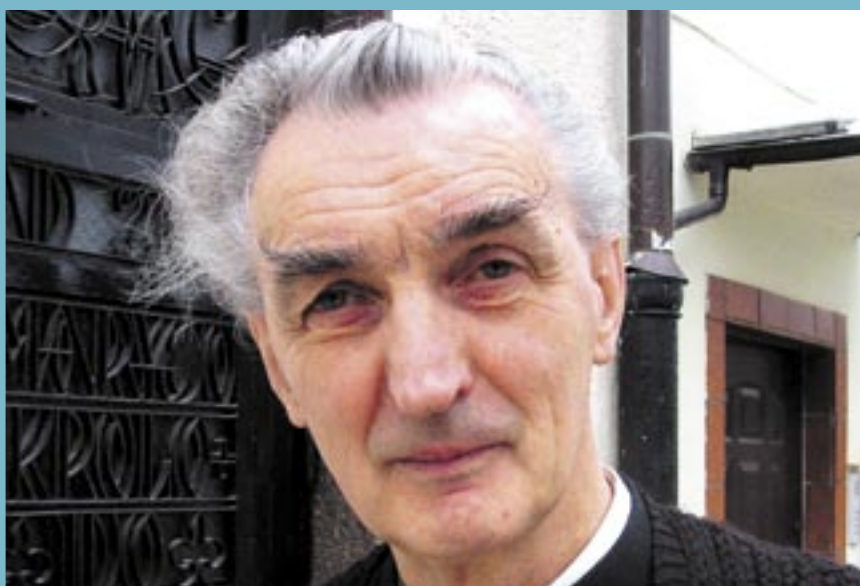
Częściowo dzięki pieniądzom Kirche in Not powstał kościół uniwersytecki UKSW

ra Kirche in Not, dołączyła Polacy.

Każdego roku do centralnego biura organizacji w Königstein koło Frankfurtu nad Menem przychodzi około 9 tys. listów z prośbami

o pomoc. Programy pomocy zaoferowanej przez Kirche in Not sięgają każdego roku około 70 mln euro. Polska przez wiele lat, od 1957 r., otrzymywała około 80 mln dolarów. ■

KAPELAN LECHA KACZYŃSKIEGO



TOMASZ GOŁĄB

Kapelanem prezydenta Kaczyńskiego został za zgodą Prymasa Polski, ks. Roman Indrzejczyk – popularny duszpasterz z warszawskiego Żoliborza, były proboszcz parafii Dzieciątka Jezus, od lat zaprzyjaźniony z rodziną Kaczyńskich. Ks. Indrzejczyk znany jest z organizowania nabożeństw ekumenicznych sprawowanych w kościele Dzieciątka Jezus w ramach Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan, a także celebrowania żydowskiego Święta Tory, gdy modlą się wspólnie z tej okazji chrześcijanie z różnych Kościołów oraz wyznawcy judaizmu. Ks. Indrzejczyk, który święcenia kapłańskie przyjął prawie 50 lat temu, był wieloletnim kapelanem szpitala psychiatrycznego. W latach 1987–1994 był krajowym, a następnie diecezjalnym duszpasterzem służby zdrowia. ■

Ks. Indrzejczyk jest także cenionym praktykiem ekumenii

2005

Nowi błogosławieni

III KRAJOWY KONGRES EUCHARYSTYCZNY. Beatyfikacja trzech polskich księży: Władysława Findysza, Bronisława Markiewicza i Ignacego Kłopotowskiego; modlitwa pojednania między Polakami i Ukraińcami; procesja eucharystyczna ulicami Warszawy; nieśpory połączone z odnowieniem przyrzeczeń kapłańskich, małżeńskich i ślubów zakonnych – to główne punkty III Krajowego Kongresu Eucharystycznego, który zakończył się 19 czerwca w Warszawie. Dwudniowy Kongres przebiegał pod hasłem „Pozostań, Panie, w naszych ro-

dzinach”, nawiązującym do obchodzonego w całym Kościele Roku Eucharystii. Kongres rozpoczął się uroczystymi nieśporami na placu Piłsudskiego w Warszawie. W inauguracji uczestniczył Episkopat Polski, hierarchowie Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie oraz kilka tysięcy wiernych z całego kraju. Niedzielną Mszę św. beatyfikacyjną poprzedziła artystyczna prezentacja nowych błogosławionych. Kard. Józef Glemp odczytał list apostolski Benedykta XVI zezwalający, aby trzem wymienionym sługom Bożym przyśługiwał tytuł błogosławionych.



PIOTR ŻYCIENSKI

Relikwie nowych błogosławionych

Koronowany wizerunek

ROKITNO. 18 września kard. Józef Glemp, Prymas Polski poświęcił i nałożył korony na cudowny wizerunek Matki Bożej Wspomożycielki Prymasów Polski w Rokitnie k. Błonia. Obraz Maryi z Dzieciątkiem pochodzi z początków XVI w. Modlili się przed nim i otaczali szczególną opieką prymasi Polski: Wacław Leszczyński, Ignacy Krasicki, August Hlond, Stefan Wyszyński i Józef Glemp.



RYSZARD RZEPICKI

Koronacja w Rokitnie

Komunia św. na rękę

TRUDNE POCZĄTKI. Decyzją Prymasa Polski od Wielkiego Czwartku wierni archidiecezji warszawskiej mogą przyjmować Komunię św. na rękę. Decyzja wywołała dyskusję, chociaż możliwość przy-

mowania w ten sposób Jezusa Eucharystycznego wprowadził II Synod Plenarny w 1999 r. Kolejne miesiące rozwały obawy. Większość wiernych przyjmuje jednak Komunię w tradycyjny sposób.

Deszcz łask

RELIKWIE ŚW. TERESY. Relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus odwiedziły w maju i w sierpniu archidiecezję warszawską. Relikwie przybyły do Polski na zaproszenie polskich karmelitów bosych. W czasie licznych Mszy św. wielu z wiernych zbliżało ręce, obrazki i inne dewocjonalia do szyby chroniącej relikwie, m.in. w kościele wizytek, w kościele akademickim św. Anny, Świątyni Opatrzności Bożej, w seminarium duchownym, w Podkowie Leśnej, w archikatedrze warszawskiej. Po Mszy świętej wierni mieli sposobność do osobistej adoracji relikwii.



ARCHIWUM IGN

Trumienka „największej współczesnej świętej” wędrowała po diecezji warszawskiej przez tydzień. Na zdjęciu: Podkowa Leśna, 9 sierpnia 2005 r.

Zmarłemu Papieżowi

MAZOWSZE. Setki tysięcy warszawiaków spontanicznie wyszło na ulice 2 kwietnia i w kolejne dni, by zapalić znicze i modlić się za zmarłego Jana Pawła II. Przed kościołami układano kwiatne krzyże, odbywały się nocne czuwania, białe marsze w intencji zmarłego Papieża, a na pl. Piłsudskiego odprawiono narodowe Msze św. Kolejne tygodnie i miesiące obfitowały w różne inicjatywy związane z Janem Pawłem II: wystawy, koncerty, sympozja. Na UW odbyła się konferencja poświęcona papieskiej poezji, w Górze Kalwarii odsłonięto pomnik, do papieskiego pomnika przymierza się Mszczonów, w Pludach powstał klub kajakowy



PIOTR ŻYCIENSKI

Nocne czuwanie na pl. Piłsudskiego w intencji śp. Jana Pawła II

im. Jana Pawła II... Kontrowersje wzbudziła budowla, określana jako brama triumfalna, która wygrała konkurs i która miałyby stanąć na pl. Teatralnym, w miejscu, w którym Ojciec Święty odprawił Mszę św. 2 czerwca 1979 r.

Warszawski ślad świętej

100. URODZINY ŚW. FAUSTYNY. 3 sierpnia, w 80. rocznicę wstąpienia Heleny Kowalskiej – s. Faustyny do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy

ul. Żytniej w Warszawie, Prymas Polski odprawił Mszę św. w klasztornej kaplicy. Rocznicowe obchody odbyły się w Warszawie 28 sierpnia, przy posagu Jezusa Miłosiernego na Woli.

W tym warszawskim klasztorze s. Faustyna rozpoczęła 80 lat temu drogę zakonną



RYSZARD RZEPICKI

Łatwiej na Bemowo i Bielany

Tramwaj na święta

21 grudnia nową trasą z Bemowa na Piaski ruszył pierwszy tramwaj.

Wagony oznaczone literą „P” kursować będą w dni robocze w godz. 6–20, a w soboty, niedziele i święta w godz. 8–18. W dni robocze na linii „P” będą kursować współczesne składy, a w weekendy za bytkowe wagony. Do końca roku za przejazd nie była pobierana opłata. Od 2 stycznia komunikacja na tej trasie działa normalnie. Trasa linii 35 została wydłużona z Piaszków do Nowego Bemowa. Linia 13 rusza z Nowego Bemowa przez Powstańców Śląskich do Huty. Natomiast linia 2 pojedzie z Żerania na Koło przez Piaski i Nowe Bemowo. Budowa 2,2 km linii trwała półtora roku i ukończono ją sześć miesięcy przed terminem. Kosztowała 37 mln zł. Inwestorem były Tramwaje Warszawskie. Położone na Powstańców Śląskich torry są wyciszzone. Obłożono je tłumiącymi drgania gumowymi materiałami. Aby dodatkowo zmniejszyć hałas, wzdłuż części trasy wysypano ziemię i posiano trawę.

TG

– Nie dzielę sztuki na chrześcijańską i niechrześcijańską, tyłkono dobrą i złą. Żyjąc w kulturze masowej, starajmy się docierać jak najczęściej do tej pierwszej – mówił ks. prof. Michał Janocha podczas kolejnego spotkania z cyklu „Warszawskie Laboratorium Wiary”. Skierowano je do osób działających przy różnych stowarzyszeniach parafialnych.

Motywy przewodnim grudniowego spotkania było pytanie: czy można ewangelizować przez sztukę? Wiele cennych wskazówek wniósł ks. prof. Janocha. Podkreślał między innymi, by dostrzegać w sztuce i literaturze uznanej za klasyczną wartości uniwersalne, które są chrześcijańskimi. Proponował, by wykorzystywać to w niesieniu światu Dobrej Nowiny.

– To, co piękne i dobre jest zawsze Boże. Zdarza się też, że to, co Boże bywa opowiedziane językiem kiczu. Ważne jest, byśmy nauczyli się dobrze wybierać, by znaleźć adekwatny język do wy-



ARCHIWUM PARAFII RYBIE

rażania Ewangelii – mówił ks. Michał Janocha.

Konferencję i dyskusję na ten temat poprzedził spektakl „Józef” teatru „ITP” z Lublina. Była to biblijna historia, opowiedziana wodewilowo. Świetnie przygotowana od strony wokalne i kostiumowej. Trzeba jednak pogratulować rozmachu, mimo różnych potknięć i scenariuszowych mielizn. Przedstawienie z takim bogactwem kostiumów, choreografii i piosenek to prawdziwe wyzwanie dla osób amatorsko zajmujących się teatrem. Być może zbyt śmiało, gdyż pomysłowość twórców „Józefa” w realizacji poszczególnych scen

**Różnorodność
strojów
robiła wrażenie**

i ich niewątpliwy zachwyty formą wodewilu przyćmiły niestety przesłanie.

Mimo to część osób, wypowiadając się o przedstawieniu w ramach dyskusji, zachwalała je. Pytano przy okazji, jak wykorzystywać twórczość artystyczną w głoszeniu Ewangelii w ramach parafii. Szybko jednak wypowiedzi widzów odchodziły coraz bardziej od tematu dyskusji.

– Kolejne Laboratorium Wiary odbędzie się 11 lutego w Muzeum Powstania Warszawskiego – zaprasza duszpasterz młodzieży i kierownik spotkań ks. Bogusław Jankowski.

DOMINIK JABS

Dzieci u prezydenta...

...z opłatkiem i jasełkami

Już po raz trzeci z okazji świąt Bożego Narodzenia dzieci spotkały się z prezydentem Warszawy. Prezydent Kaczyński po raz ostatni uczestniczył w spotkaniu jako przedstawiciel władz Warszawy.

W uroczystej wigilii 20 grudnia w Pałacu Kultury i Nauki wzięło udział blisko 500 dzieci, w tym również niepełnosprawnych, z placówek opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych przez stowarzysze-

nia, fundacje i organizacje kościelne. Dzielono się opłatkiem, składano życzenia, a po wigilijnym poczęstunku dzieci dostały świąteczne paczki. Dzieci z sześciu organizacji pokazały jasełka, które przygotowały na podstawie utworu Wandy Chotomskiej. Można

było spróbować swoich sił w konkursach plastycznych, a także porozmawiać i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia z Marią

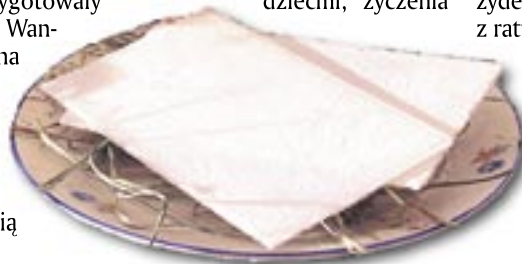
Kaczyńską, żoną Prezydenta, która również przyszła na spotkanie.

W imieniu organizacji pozarządowych, współpracujących z miastem w zakresie opieki nad dziećmi, życzenia

święteczne złożyli Alina Janowska i ks. Krzysztof Ukleja, dyrektor Caritas Diecezji warszawsko-Praskiej.

22 grudnia, po ponad trzech latach rządzenia Warszawą, prezydent Lech Kaczyński odszedł z ratusza. W Pałacu Kultury i Nauki odbyło się pożegnalne spotkanie z radnymi Warszawy, podczas którego nastąpiło symboliczne złożenie Urzędu Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy.

WB



Sonda

TAKI POWINIEN BYĆ
PROBOSZCZ

ANNA MATRAK, PARAFIANKA KS. SADKIEWICZA



– Nasz proboszcz wygrał, ale jestem święcie przekonana, że to właśnie jemu należy się tytuł „Proboszcza Roku”. Jest u nas 9 lat. Odbudował parafię, od piwnicy aż po tynki.

Teraz mamy przepiękny kościół, w którym modlimy się w obecności relikwii około 60 świętych. Umęczył się strasznie. Sam wyrwał osty wokół plebanii, nie żałował sił, pchając osobiście taczki, aż do ran na rękach. I nikt nie potrafił mu odmówić pomocy. A sam przecież nigdy nie wołał o pieniądze, tylko prosi. Taki powinien być proboszcz.

DAWID BŁACHUT, 6 LAT,
PARAFIANIN KS. SADKIEWICZA

– Lubię się z nim bawić, jest taki zabawny i śmieszny. Łapie mnie za nos, a ja udaję, że go nie mam. Ten proboszcz mnie chrzczył, ale wszystkim bardzo lubię. I na pewno będę ministrantem. A tak naprawdę to ja też będę księdzem.

ANNA MAŁKUSKA I TERESA WITKOWSKA,
PARAFIANKI PROBOSZCZA ROKU 2004 R.,
KS. ANDRZEJA GODLEWSKIEGO

– W Łomży dzieją się cudowne rzeczy dzięki proboszczowi. Po raz pierwszy zobaczyliśmy, jak parafia może otwierać się na potrzeby ludzi. Jest szkoła rodzenia, aerobik, korepetycje, sala sportowa. Młody proboszcz obdarzony jest niezwykłym talentem mobilizowania zespołu ludzi do pracy. Jest i ojcem, i gospodarzem, a przede wszystkim człowiekiem, czasem kumplem, do którego każdy może przyjść wypłakać się w rękaw. Budzi ogromne zaufanie, ale też szacunek wiernych. Do takiego kościoła chce się chodzić.

RYSZARD STREB,
MINISTRANT KS. JÓZEFA POREMBY

– Ks. Józef wybudował nam ośrodek sportu. Sam gram tam w tenisa, piłkę plażową i siatkówkę. Czasem sam z nami zagra. Długo by wymienić rzeczy, które są jego zasługą: dom pomocy społecznej, ochronka im. Jana Pawła II, do której chodziłem, dom katechetyczny, jadłodajnia.

Duszpaster

Przepis na idealnego proboszcza,
przynajmniej według kapituły
konkursu „Proboszcz
roku 2005”,
jest stosunkowo prosty.

tekst i zdjęcia
TOMASZ GOŁĄB

Trochę sprawnego menedżera, który potrafi zrealizować nawet najbardziej nieprawdopodobne przedsięwzięcia; nieco empatii, która pozwala z łatwością zrozumieć najważniejsze potrzeby wspólnoty wiernych; sporo sił i budowlanej wiedzy, z którymi bez wahania weźmie się kielnię czy łopatę, żeby przykładem pociągnąć innych; i dużo wyobraźni, która nie tylko potrafi odczytać znaki czasu, ale często nawet je przewidzieć. I mamy proboszcza roku. Problem pojawia się wtedy, gdy kryteria spełnia wielu spośród 500 zgłoszonych do konkursu.

Dotrzeć do wszystkich, choćby przez Internet

W krótkich uzasadnieniach kapituły III edycji konkursu na najlepszego proboszcza w Polsce, jak echo powtarzało się stwierdzenie: zintegrował społeczność lokalną. To prawda, bo parafia ma być właśnie wspólnotą. Więc wśród parafian, którzy 16 grudnia przyjechali wspierać swoich proboszczów do siedziby Episkopatu Polski w Warszawie, nie można było znaleźć chyba nikogo, kto nie doceniałby tego, co ich duszpasterz zrobił dla nich.

Jedni postawili na działalność edukacyjną, jak ks. Ryszard Adamczak z parafii Najświętszego Serca Jezusa w Śremie, w diecezji poznańskiej, który w centrum parafialnym umożliwił naukę języków obcych, uruchomił kółko plastyczne i taneczne, a w wolnym czasie popija kawę w parafialnej kawiarence. Wielu proboszczów, także ks. Adamczak, rozwija także parafię wirtualną – duszpasterstwo za pośrednictwem Internetu. Ks. Jan Grzesica z parafii św. Wojciecha w Radzionkowie (arch. katowicka), dzięki nowoczesnym formom ewan-



gelizacji, m.in. internetowej telewizji parafialnej i radiu – dotarł do chorych, oddalonych i... leniwych.

Na nartach z sakramentem

Większość nominowanych do nagrody „Proboszcz Roku 2005” w centrum uwagi ma działalność charytatywną, ale jej formy są bardzo różnicowane. Ks. Józef Poremba z parafii NMP Szkaplerznej w Dąbrowie Tarnowskiej uruchomił aptekę dla ubogich, ochronkę dla dzieci i hospicjum. W parafii działa też świetlica i kuchnia dla ubogich. Promotor kultury kaszubskiej ks. Jan Perszon, z parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Pucku (arch. gdańska), stworzył centrum duszpastersko-kulturalne dla mieszkańców miasta, a parafialny ośrodek wypoczynkowo-rekolekcyjny przyjmuje grupy kolonijne dzieci z ubo-

su na najlepszego proboszcza

z bez skazy



30 parafian ks. Sadkiewicza wróciło z „Proboszczem Roku 2005” do rodzinnej Leśnej w Beskidzie Żywieckim

gich rodzin. Z uwagi na ubóstwo i bezrobocie w Gorzowie Wielkopolskim, ks. Władysław Pawlik rozwinął centrum charytatywne. W parafii Pierwszych Męczenników Polski codziennie wydawane są obiady, jest noclegownia, działają telefony zaufania, wspierane jest zakładanie działalności gospodarczej. Podobnie ks. Zygmunt Malacki, proboszcz zoliborskiej parafii św. Stanisława Kostki (jedyny nominowany proboszcz z Warszawy), znany z promocji kultu ks. Jerzego Popiełuszki, oprócz pracy duszpasterskiej rozwinął poradnię prawną, pomoc dla biednych i samotnych matek. Z kolei ks. Stanisław Budzyński z parafii św. Mikołaja w Grabowcu (diec. zamojsko-lubaczowska), unikając z-

głosu, prowadzi duszpasterstwo niepełnosprawnych. W parafii istnieją m.in. prężnie działający dom parafialny, dzieła charytatywne, poradnia dla rodzin. Proboszcz często własnoręcznie prowadzi remonty kościoła. A w zimie, gdy śnieg zawieje okoliczne wsie, na nartach jedzie z sakramentami do chorych.

Teraz w trzydzieści koni

Z pracy charytatywnej znany jest także ks. Franciszek Głód, który w parafii św. Elżbiety we Wrocławiu dał schronienie internowanym i prześladowanym politycznie w stanie wojennym. Od kilku lat jego parafia jest oazą dla Romów, a ks. Głód rozwinął działalność charytatywną, włączając w pracę bezdomnych, z którymi wybudował dla nich schronisko. Ks. Jan Gargasewicz z parafii

św. Michała Archanioła w Dobromierzu (diec. świdnicka) nie na darmo jest dyrektorem diecezjalnej Caritas. Na terenie parafii rozwinął pomoc charytatywną i opiekę medyczną pielęgniarek domowych. Pomaga niepełnosprawnym, współpracuje z samorządem lokalnym. Zorganizował akcję pomocy dla dotkniętego suszą Podlasia.

– To człowiek o niesamowitej inwencji i pomysłowości – mówi jedna z parafianek. – Choć czasem jego pomysły wydają się nierealne, zwykle udaje mu się zrealizować je w stu procentach.

To parafianie zgłaszali swoich proboszczów do konkursu. Oni, bez ich wiedzy, wypełniali wnioski, pisali obszerne uzasadnienia, dokumentowali świadectwami dobro, które rodziło się przez ostatnie lata.

– No teraz to chyba powieziemy go w trzydzieści koników – duma rozpięta mieszkańców Żywiecczyny, których ksiądz uzyskał najwięcej głosów kapituły. Zwycięzcą konkursu „Proboszcz Roku 2005” został ks. Piotr Sadkiewicz, proboszcz parafii Leśna w diecezji bielsko-żywieckiej.

Wszystko dzięki Faustynie

Kiedy laureat, ks. Sadkiewicz, przyszedł prawie dziesięć lat temu do Leśnej, mógł się wziąć za bary z problemami duszpasterskimi. On jednak zawsze chciał więcej. I nie bał się pracy: zaczął od remontu zakrystii i kaplicy, osuszania piwnic, w których zalegała woda, układania posadzek. Kościół był ni- by niedawno wzniesiony, ale wierni widzieli zniszczone ściany. Sam zakasał rękawy i wziął się do pracy. W osuszonych pomieszczeniach powstała siłownia, sala zabaw dla dzieci i spotkań dla grup modlitewnych. Podobnie czyni wielu proboszczów. Ale uznanie kapituły ks. Sadkiewicz zyskał czym innym.

– Wielka promocja życia, organizowanie akcji krwiodawstwa, bazy danych o dawcach szpiku kostnego, zachęcanie do zadeklarowania, że jest się potencjalnym dawcą organów, integracja z niepełnosprawnymi, zbiórki żywności dla ubogich, oprawek okularów dla mieszkańców Ghany, remont kościoła, sprowadzenie relikwii 58 świętych do parafii – to tylko część dzieł, które zainspirował proboszcz z Leśnej – uzasadniali członkowie jury.

Wielką energią duchową parafian wyzwoliło, zdaniem laureata, lepsze rozumienie kultu Bożego Miłosierdzia, który rozwija się intensywnie po zainstalowaniu relikwii św. Faustyny i trwających kilka godzin nabożeństw do Bożego Miłosierdzia, odprawianych w trzeciej piątki miesiąca. Od tej chwili parafianie praktykują miłosierdzie – co roku w kilku akcjach oddają krew (już ponad tysiąc litrów), wpisali się do banku dawców szpiku kostnego, a 800 wiernych zarejestrowało się jako dawcy organów. ■

Betlejem w Płudach

Wyśpiewać rekord Guinnessa

Uczestnicy V Ogólnopolskiego Ekumenicznego Festiwalu Tradycji Bożonarodzeniowych „Betlejem u AVETEK” spróbują pobić rekord Guinnessa w najdłuższym śpiewaniu kolęd.

W festiwalu wezmą udział zespoły, chóry, soliści, grupy artystyczne i kolędnicy. Już po raz piąty Fundacja AVE i Chór AVETKI z parafii Narodzenia NMP w Płudach proponują wspólne kolędowanie i wystawianie jasełek.

Od 6 do 8 stycznia w Białoleńskim Ośrodku Kultury i w Domu Kultury „Świt” będzie można posłuchać muzycznych występów uczestników konkursu. 7 stycznia o godz. 18.30



Chór AVETKI proponuje wspólne kolędowanie i wystawianie jasełek

uczestnicy będą bić rekord Guinnessa w najdłuższym śpiewaniu kolęd i pastorałek. 8 stycznia o godz. 14.00 w parafii

NMP, przy ul. Klasyków 21/23, odbędzie się rozstrzygnięcie muzycznej części konkursu, a potem gala finałowa.

Finalistów kolejnej kategorii konkursu: grupy teatralne i kolędnicy, poznamy dopiero 5 lutego. Wtedy to w Białoleńskim Ośrodku Kultury o godz. 15.30 zostaną wręczone nagrody zwycięzcom, a publiczność będzie mogła obejrzeć nagrodzone występy.

Wydarzeniom „Betlejem u AVETEK” będzie towarzyszyła pokonkursowa wystawa fotografii, ukazujących tradycje i przygotowanie świąt Bożego Narodzenia w Warszawie. Podczas styczniowych i lutowych imprez festiwalu będą zbierane pieniądze na budowę domu dziennego pobytu dla dzieci ulicy w Kenii. Ośrodek będzie prowadzony przez ojców franciszkanów.

JJW

Infolinia dla osób
z problemami psychicznymi i ich rodzin

Masz problem – dzwoń

Na telefoniczną poradę, ale też informację, mogą liczyć osoby zmagające się z chorobą psychiczną, zaburzeniami oraz ich rodziny. Ruszyła infolinia, przy której dyżurują psychiatrzy.

Od poniedziałku do czwartku w godz. 17.00–19.00 pod numerem 022/885 84 83 dyżurują psychiatrzy z Instytutu Psychiatrii w Warszawie. Poradzą, pokierują, poinformują, a przede wszystkim pomogą przełamać lody i podjąć decyzję o leczeniu lub szukaniu specjalistycznej pomocy. Ten anonimowy pierwszy kontakt jest szczególnie ważny dla rodzin osób z chorobami psychicznymi, które często czują się osamotnione i niezrozumiane.

Według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia, zaburzenia psychiczne dotyczą jednej piątej ludności, z czego większość zmagają się z depresją. W Polsce pomocy psychia-

trycznej potrzebuje ok. 6 mln osób i, niestety, liczba ta ciągle rośnie. Coraz częściej tego typu pomocy potrzebują ludzie młodzi.

Kampania „Życie zdrowym życiem”, której częścią jest infolinia dla osób z problemami psychicznymi, realizowana jest pod patronatem Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Opieka nad chorymi umysłowo jest tematem najbliższego XIV Światowego Dnia Chorych, który przypada 11 lutego 2006 r., we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. W specjalnym orędziu na ten dzień Benedykt XVI napisał o potrzebie połączenia dwóch składników leczenia: „właściwej terapii i nowej wrażliwości wobec niedomagania”. Papież wezwał do solidarności z rodzinami, które opiekują się osobami chorymi umysłowo.

JJW

Milanówek

O małej ojczyźnie

Mieszkańcy Milanówka wydali już trzecią książkę poświęconą dziejom swojej miejscowości.

Na blisko 600 stronach książki „Milanówek – miejsce magiczne” opisano ludzi i historię Milanówka od czasów Napoleona do współczesności. Pięćdziesięciu jeden autorów – wykładawców akademickich, dziennikarzy, nauczycieli... – przybliży wiedzę o przeszłości i dniu dzisiejszym tego miasta. Opis uzupełniają zdjęcia, rysunki i reprodukcje nieznanych dotąd dokumentów.

Publikacja zawiera także obszernie artykuły na temat życia religijnego mieszkańców. Ks. prał. Zbigniew Szysz wspomina piętnastoletnią posługę proboszcza w parafii św. Jadwigi, a jego poprzednik,

ks. prałat Walenty Zasada, pisze o pobycie z obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Dachau. Są też artykuły o licznościowe z okazji 25-lecia parafii Matki Bożej Bolesnej, 20-lecia chóru kościelnego Cantabile oraz 60-lecia Biblioteki Parafialnej im. bp. Jerzego Modzelewskiego.

„Milanówek – miejsce magiczne” to trzecia publikacja Towarzystwa Miłośników Milanówka. Nakład poprzednich, wydanych w równie pięknej szacie graficznej: „Milanówek – mały Londyn” i „Milanówek – informator: historia, ludzie, architektura, przyroda”, jest już na wyczerpaniu. Na początku przyszłego roku, nakładem TMM, ukaże się odrębna monografia parafii Matki Bożej Bolesnej w Milanówku.

JJW



Sesja o duchowości

Fundamenty chrześcijańskiego życia

– Kiedyś mistyka zastrzeżona była dla wybrańców, ale ostatnio, co wskazuje Sobór Watykański II, łaska życia mistycznego rozlała się także na ludzi świeckich. Mistyka nie jest drogą dla pięknoduchów. Jest raczej drogą dla ludzi głębokiej modlitwy zanurzonych w świat. Drogą dla ludzi pragnących żyć wiarą do końca – mówił o. Adam Schulz SJ, podczas kongresu pt. „Formacja duchowa. Mistyka drogą rozwoju życia duchowego”.

Ponad sto osób uczestniczyło w trzecim już z czternastu kongresów tematycznych w ramach III Ogólnopolskiego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Kongres pod przewodnictwem i koordynacją o. Adama Schulza SJ i o. Włodzimierza Tochmańskiego OCD zorganizowany został 10 grudnia 2005 r. przez Świecki Zakon Karmelitów Bosych.

Mystyk „w różowych okularach”

– Mistyka nigdy nie oddala od świata, mistyka jest dla niego – powiedział o. Włodzimierz Tochmański, współorganizator sesji nt. formacji duchowej.

– Świecki pragnący zjednoczenia z Bogiem powinien uczyć się miłości do świata i nieustannego poszukiwania w nim załączków królestwa Bożego – wtórował mu o. Adam Schulz.

Według przewodniczącego Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, współczesny człowiek utracił umiejętność dostrzegania dobroci Boga przenikającej świat. Najczęściej widzi pustkę, chaos, zło, niesprawiedliwość – czyli obraz nieprawdziwy.

– Jesteśmy w świecie, który już teraz jest w Bogu. Człowiek, jeśli chce żyć z Bogiem, musi świat akceptować. Inaczej popadnie w zwątpienie lub cynizm – mówił do przedstawicieli blisko 30 ruchów religijnych z całej Polski.

To nie odlot

Według o. Schulza, spotkania z Bogiem w codzienności są tak zwyczajne i proste, że często uważamy, że tam Pana Boga nie ma. Wyobrażenie o zjednoczeniu jest najczęściej błędne: nie przynosi raj, w którym wszystko jest ła-



TOMASZ GOŁĄB

Codziennosc jest miejscem świętym, gdzie mamy zmagać się z rutyną. To najtwardsza szkoła Ewangelii – uważa o. Schulz SJ

twe i przyjemne. Owszem: lżej jest w sercu, ale „na zewnątrz” pozostaje trud i cierpienie. Dzięki zjednoczeniu z Bogiem wyraźniejszy jest Krzyż. Ono samo bywa także porażającą zwyczajną, jak zmywanie garnków.

– Wielu myśli, że Go nie ma, bo nie czuje religijnego uniesienia, a tu wszędzie „kapie” Bogiem – argumentował o. Schulz. – „Ufaj Bogu, jakby od ciebie nic nie zależało, a działaj tak, jakby wszystko zależało od ciebie” – przytoczył za św. Ignacym.

Dołączył jeszcze, że mistycy to ludzie, którzy zmieniają świat.

– Nie zajmujemy się odlotem duchowym, a przemianą świata poprzez rewolucję duchową. To nic, że nie masz zdolności i możliwości. Wystarczy sama twoja modlitwa i serce zjednoczone z Chrystusem, serce otwarte na innych ludzi. Prawdziwy mistyk bez przerwy i wszędzie widzi potęgę dobra. Wie, że najmniejsze dobro trwa wiecznie, zmieniamy nim świat na wieczność.

Nie bój się siebie

Obok wykładu o. Schulza SJ „Jedność modlitwy i czynu. Mistyka w codzienności” panel obejmował jeszcze wystąpienia o. Andrzeja Ruszały OCD „Modlitwa kontemplacyjna człowieka świeckiego w codzienności” i dr Ewy Zarzyckiej OCDS

na temat „Wybranych psychologicznych aspektów formacji duchowej”.

Następnie odbyły się warsztaty w czterech grupach tematycznych: zjednoczenie z Bogiem w codzienności, modlitwa kontemplacyjna w świecie, pomoc psychologiczna w formacji duchowej oraz jak pogłębiać formację duchową w ruchach i stowarzyszeniach katolickich. Spotkaniu śpiewem towarzyszyła grupa młodzieżowa ze Stowarzyszenia im. św. Rafała Kalinowskiego „Alternatywa” z Jaworzna.

TOMASZ GOŁĄB

KURS MISTYKI

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” i Katedra Mistyki UKSW zapraszają na kurs „Podstawy wiedzy o misticie”. Kurs składa się z dwóch części. Tematem pierwszych 12 spotkań będzie „Powołanie do mistyki”, kolejne 18 otrzymało tytuł: „Drogi mistyki: mistycy i mistyka”. Podczas spotkań z mistyką omówione zostaną m.in.: chrześcijańska i niechrześcijańska koncepcje mistyki, sens chrześcijańskiej ascezy, wartość kontemplacji w życiu codziennym, drogi modlitwy i medytacji, zagadnienia nocy biernej zmysłów i modlitwy odpocznienia oraz nocy biernego ducha. Przedstawiona zostanie także droga duchowa proponowana przez mistyków Starego i Nowego Testamentu, Ojców Kościoła i mistyków współczesnych. Spotkania odbywać się będą raz w tygodniu w Centrum Kultury „Civitas Christiana” przy ulicy Pięknej 16b od lutego 2006 r. do lutego 2007 r. Uczestnicy, którzy nie opuszczą więcej niż trzech spotkań, mają możliwość uzyskania świadectwa ukończenia kursu i zapisu na drugi rok kursu. Cena za cały rok wynosi 120 zł (dla teologów i katechetów 20 proc. zniżki). Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.civitaschristiana.pl lub pod numerem telefonu 022 841 52 30 w. 012 we wtorki w godzinach 10.00–12.00. Zapisy przyjmowane są w czytelni Czasopism Katolickich Centrum „Civitas Christiana”, ul. Piękna 16b w dni powszednie w godz. 13.00–17.00.

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Maksymiliana Kolbego na Służewcu

Parafia ludzi upartych

Dwadzieścia pięć lat temu, 1 stycznia, Prymas Stefan Wyszyński erygował parafię św. Maksymiliana Marii Kolbego. Nie był to jednak ani początek, ani koniec starań mieszkańców Służewca Przemysłowego o własny kościół.

Zabiegi te trwały już od 1965 r., kiedy w prywatnym budynku gospodarczym przy ul. Bokserkiej ks. Franciszek Łapiński, wikariusz parafii św. Katarzyny, utworzył punkt katechetyczny dla nowo powstałego osiedla. Równocześnie zwrócono się do władz o pozwolenie na budowę świątyni. Zamiast pozwolenia, po pięciu latach, przyszedł nakaz opuszczenia budynku przy Bokserkiej. Na nic zdały się interwencje. Po wielu staraniach na potrzeby katechetyczne przyznano część baraku przy ul. Kolady. W dwóch salkach o powierzchni 26 mkw. dzieci uczyły się religii przez następnych kilka lat. Także wtedy, gdy parafia rozrosła się już do prawie 18 tys. mieszkańców. W baraku odprawiano też Msze św., a w 1975 r. zamieszkał w nim rektor ks. Bogumił Sikorski.

Wielu mieszkańców do dziś wspomina pierwszą wizytę Prymasa Wyszyńskiego na Służewcu, kiedy z okna baraku mówił do stojących na deszczu parafian, by ufnie, cierpliwie i wytrwale prosili ludzi, od których zależy decyzja wyda-

nia pozwolenia na budowę świątyni. Tej wytrwałości mieszkańcom nie zabrakło nawet wtedy, kiedy po wizycie Prymasa władze wypowiedziały umowę o najem baraku. Mieszkańcy rozpoczęli nocne adoracje. Każdej nocy czuwało 70–80 osób, towarzyszyło im na zmianę ok. 30 kapłanów z całej Warszawy oraz... służba bezpieczeństwa i milicja. Nie ustawały petycje, prośby do urzędów wszystkich szczebli o pozostawienie baraku i pozwolenie na budowę kościoła.

Determinacja przyniosła nieoczekiwany skutek. W maju 1977 r. władze przekazały parafii cały barak, a kilka dni później – wydały pozwolenie na budowę świątyni. Na działce przy ul. Rzymowskiego 35 miał stanąć kościół, którego bryła w kształcie komina krematorium nawiązywałaby do męczeńskiej śmierci.

Budowali sami parafianie. W maju 1980 r. w mury wznoszącej się świątyni Prymas Wyszyński wmurował kamień węgielny, który składał się z części cegły z pieca krematoryjnego w Oświęcimiu i prochów z krematorium w Brzezince. Już w grudniu tego samego roku w dolnym kościele bp Jerzy Modzelewski odprawił Pasterkę. W następnym roku ulicami Służewca przeszła pierwsza procesja Bożego Ciała, o którą bez powodzenia starano się przez pięć lat.

Wacław Gołębiewski wspomina w monografii



JOANNA JURECZKO-WILK

o parafii: „Ksiądz Prymas Wyszyński zapytał kiedyś ks. Sikorskiego, jak idzie budowa kościoła, na co ks. Bogumił odpowiedział, że ciężko. Wówczas Ksiądz Prymas zdjął ze ściany obraz Matki Bożej Częstochowskiej i powiedział: »Teraz ci będzie szło lekko«. Obraz ten wisi do dzisiaj w dolnym kościele”.

W 1987 r. nowy proboszcz ks. Julian Paśkiewicz kontynuował budowę skomplikowanej architektonicznie wieży kościoła. W kolejnym roku gotowy był kościół górny. Konsekracja nastąpiła w 1999 r. Zaraz po niej ks. Paśkiewicz odszedł na emeryturę. Nowym proboszczem został ks. Andrzej Parys.

JOANNA JURECZKO-WILK

Przy pisaniu korzystałam z monografii „Nasza parafia”

SREBRNY JUBILEUSZ

Z okazji 25-lecia powstania parafii, 31 grudnia 2005 r. o godz. 18.00 Prymas Polski kard. Józef Glemp, wraz z biskupami pomocniczymi archidiecezji warszawskiej, odprawi uroczystą Eucharystię. 1 stycznia na godz. 12.30 zaproszeni są do koncelebry wszyscy księża, którzy w 25-letniej historii parafii pełnili w niej posługę.

Papieski krzyż stoi dziś przed kościołem na Służewcu

PAPIESKA PARAFIA

Jesienią 1979 r. parafia otrzymała krzyż i ołtarz, przy którym Jan Paweł II odprawił w czerwcu Mszę św. na pl. Zwycięstwa. Ołtarz został podzielony na cztery części, a każdą z nich wmontowano w ołtarze boczne. Krzyż stanął przed kościołem. Podczas stanu wojennego „Solidarność” Zakładów Elektronicznych TEWA przyniosła do proboszcza na przechowanie dane osobowe członków związku. Proboszcz uznał, że akta najbezpieczniej będzie schować w krzyżu, na placu. Ktoś jednak doniósł o tym służbie bezpieczeństwa i nazajutrz w telewizji głośno już było o sprawie niecnego wykorzystania papieskiego krzyża.

Po śmierci Jana Pawła II krzyż stał się swoistą pamiątką. Noc i dzień palą się pod nim znicze. Od maja 2005 r. każdego 2 dnia miesiąca o godz. 21.00 wierni spotykają się z własnej inicjatywy na modlitwie za Jana Pawła II. O godz. 21.37 przechodzą pod krzyż.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedziele o godz. 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 18.00
- Msze św. w dni powszednie o godz. 6.30, 7.15, 18.00
- Nabożeństwo do patrona parafii: czwartki o godz. 17.45